

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 lutego 2016 r.,
sprawy **P. B.**,
skazanego z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego,
z dnia 6 sierpnia 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.,
z dnia 4 lutego 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 4 lutego 2015 r., P. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstw: z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 roku, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. B., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 sierpnia 2015 roku wniósł obrońca skazanego P. B., zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P. B. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie, wobec kierunku kasacji, przypomnieć trzeba o konsekwentnie prezentowanym stanowisku sądu kasacyjnego – odwołującym się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze.

Tymczasem w niniejszej sprawie pod pozorem podniesienia zarzutu obrazy prawa procesowego, autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podjął kolejną próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Zauważyć również należy, że obrońca skazanego zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, a jednocześnie swoje zastrzeżenia skierował jedynie wobec rozstrzygnięcia w zakresie przypisanego P. B. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. Z rozwinięcia sformułowanego w tym zakresie zarzutu jednoznacznie wynika, że skarżącemu chodzi wyłącznie o ponowne dokonanie kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy. Wydaje się wręcz, że skarżący chciałby spowodować ponowną weryfikację poprawności zapadłych w

sądach obydwu instancji orzeczeń poprzez ponowienie kontroli apelacyjnej, a przecież nie ulega wątpliwości – o czym była mowa powyżej – że nie temu kasacja służy i nie takie są jej cele.

W tym kontekście konieczne staje się wskazanie, że Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu swojego orzeczenia okoliczności, które uzasadniają trafność zapadłego przed Sądem I instancji wyroku, nie czyniąc przy tym żadnych nowych ustaleń faktycznych. To zaś przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., który może być bezpośrednio stawiany wyrokowi sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy sąd ten dokonał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, odmiennie aniżeli uczynił to sąd I instancji albo też przeprowadził nowe dowody w postępowaniu odwoławczym, które następnie ocenił wbrew zasadom określonym w art. 7 k.p.k., co w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca. W tym zakresie, odnosząc się do uzasadnienia zarzutu z pkt I kasacji, wskazać należy, że Sąd *ad quem* skontrolował dokonaną ocenę wyjaśnień współoskarżonego D. K., ale także zeznań świadka K. O. Odwołując się do zeznań wymienionego świadka i próbując wykazać, że zachowanie P. B. powinno zostać zakwalifikowane z art. 191 § 2 k.k., skarżący zdaje się abstrahować nie tylko od treści faktycznie złożonych przez K. O. zeznań, ale i pisemnych motywów orzeczenia Sądu odwoławczego w tym zakresie. Na s. 9 uzasadnienia Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazał bowiem, że K. O. – co jednoznacznie wynikało z jej zeznań (*k. 718*) – zaniechała odzyskania odszkodowania, a także zaprzeczyła, by prosiła oskarżonego o dalsze dochodzenie wierzytelności w jej imieniu. Nie sposób tym samym uznać, że Sąd Apelacyjny naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k., skoro – o czym była już mowa powyżej – rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w apelacji od wyroku Sądu I instancji. Godzi się jedynie w tym zakresie jeszcze podnieść, że Sąd Apelacyjny zasadnie przecież wskazał, że „ewentualnie zwrotu „długu” oskarżony mógł domagać się jedynie od A. K., a nie od jego ojca. I. K. nie miał bowiem z tą sprawą żadnego związku” (*s. 9 uzasadnienia*).

Nie jest zasadny także zarzut z pkt II kasacji, który – w ocenie obrońcy – miał polegać na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych lekarzy sądowych z zakresu medycyny sądowej. O ile wniosek taki rzeczywiście został złożony przez obrońcę P.B. w toku postępowania

przed Sądem I instancji to na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 r. (k. 782) Sąd *a quo* wypowiedział się w przedmiocie bezzasadności tego wniosku, wskazując że zalegająca w aktach sprawy opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej jest jasna i pełna, a biegli byli przesłuchiwani na rozprawie i strony miały możliwość zadawania pytań i wówczas żadna ze stron nie miała zastrzeżeń. Do postawionego w tym przedmiocie zarzutu apelacyjnego odniósł się ponadto Sąd odwoławczy, który – z odwołaniem się do utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury – zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego, iż znajdująca się w aktach sprawy opinia jest wystarczająca do czynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Tym samym przypomnieć należy skarżącemu, że w toku postępowania biegli wypowiedzieli się na temat przyczyn zgonu I. K., wskazując iż przyczyną stała się niewydolność wielonarządowa, a także że istniał pośredni związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami ciała stwierdzonymi po przyjęciu pokrzywdzonego do szpitala, a jego zgonem. Liczne obrażenia doprowadziły do rozwinięcia się wstrząsu krwotoczno – urazowego. Z kolei wywołane licznymi obrażeniami, długotrwałe unieruchomienie i hospitalizacja, predysponowały do rozwinięcia się zapalenia płuc. Powyższe sprawia, że Sąd odwoławczy w wystarczający sposób odniósł się także do tego zarzutu, nie naruszając dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest natomiast wiadome, w jaki sposób miało tym samym dojść do naruszenia prawa do obrony P. B., czy też art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Okoliczność bowiem, że opinia biegłych nie jest przekonująca dla stron nie oznacza jeszcze, że konieczne jest dopuszczenie kolejnej opinii, skoro dotychczasowa opinia jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., IV KK 178/13, LEX nr 1375229*).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty obrońcy skazanego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.

kc